Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark na 20. posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2015 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zapowiadanymi przez Ministerstwo Zdrowia zmianami w sektorze podstawowej opieki zdrowotnej oraz nowym pilotażem programu opieki koordynowanej w ciąży do mojego biura senatorskiego wpływają liczne wystąpienia pielęgniarek i położnych zaniepokojonych proponowanymi zmianami.

Położne podkreślają, że zgodnie z ustawą o zawodzie pielęgniarki i położnej ich zawód jest samodzielny i niezależny. Oznacza to, że mogą otwierać własne praktyki i podpisywać samodzielne kontrakty z NFZ. Położne mogą samodzielnie sprawować opiekę nad kobietą w czasie ciąży i połogu, a także przyjmować porody domowe.

Zdaniem pielęgniarek i położnych plany resortu zdrowia zmierzają do zabrania im wypracowanej przez lata samodzielności. W ich opinii projekty opieki koordynowanej zakładają, że pielęgniarki i położne będą partnerkami lekarzy, szpitali i tak tworzonych konsorcjów, ale zasady finansowania tego typu opieki jasno dają wolną rękę szpitalom i personelowi lekarskiemu przy podziale środków według własnego uznania, tj. „budżetom powierzonym", zatem szpital i lekarz znowu będą decydować o tym, jakie one otrzymają wynagrodzenie.

Z perspektywy pielęgniarek i położnych proponowane zmiany odbierają prawo do swobody działalności gospodarczej i degradują znaczenie ich profesji, a wprowadzenie programu będzie oznaczało konieczność zamknięcia gabinetów i praktyk położnych.

W swoich wystąpieniach położne zaznaczają, że zmiany uderzają także w pacjentki, ponieważ ograniczają prawo wyboru: wyboru specjalistów, w tym osoby prowadzącej ciążę, edukację przedporodową i wspierającą je w połogu, a także wyboru miejsca porodu. Podkreślają również, że „położnictwo w Polsce zmierza w złym kierunku. Zamiast podnosić prestiż i znaczenie położnej, jak ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej, degraduje się nas do roli podwykonawcy. W wielu miejscach już tak się dzieje: prym wiedzie lekarz, a wykwalifikowana położna wykonuje pracę rejestratorki, telefonistki i sprzątaczki, przez co nie ma czasu na opiekę nad pacjentkami w domu. To marnotrawienie wiedzy i kwalifikacji położnych".

W swoim liście położne wspominają także, że potrzebny jest sprawny system informatyczny i właściwy przepływ informacji pomiędzy personelem medycznym. Ich zdaniem wystarczyłoby ujednolicić system informatyczny tak, aby każdy licencjonowany medyk miał do niego dostęp ze swojego stanowiska pracy, wgląd w dokumentację medyczną każdego pacjenta i jego historię choroby. Wystarczyłoby również, aby każdy lekarz wiedział, jakie są kompetencje położnej czy pielęgniarki POZ, i odsyłał pacjentów pod ich opiekę, gdy tego wymagają albo gdy prawo jasno gwarantuje w niektórych przypadkach zdrowotnych opiekę położnej. Niestety, z ich punktu widzenia lekarze nie informują swoich pacjentek o przysługującej bezpłatnej opiece przedporodowej w ciąży u położnej, jak nakazuje standard opieki okołoporodowej. Pacjentki są tym niejednokrotnie zaskoczone, są niedoinformowane o swoich prawach. Podobnie jest z pacjentami długoterminowej opieki pielęgniarskiej w domu pacjenta, opieki paliatywnej.

Szanowny Panie Ministrze, zawód pielęgniarki i położnej jest niezwykle ważny i potrzebny, dlatego też nie można dopuścić do tego, aby położne i pielęgniarki zostały bez pracy i były zmuszone zamknąć swoją działalność bądź wyemigrować z kraju. Nie poprawi to jakości świadczonych usług, wręcz przeciwnie, ograniczy rozwój pielęgniarstwa, położnictwa rodzinnego, które jest najlepszą formą opieki w POZ, tym bardziej w dobie starzejącego się środowiska.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wnikliwą analizę wprowadzanych zmian oraz wypracowywanie systemu, w którym samodzielność zawodowa pielęgniarek i położnych nie zostanie ograniczona, a wybór pacjenta co do osoby sprawującej opiekę nad nim czy osoby prowadzącej ciążę będzie dobrowolny.

Z poważaniem
Grażyna Sztark